

Komentarze do wiadomości „Geodeci chcą być mierniczymi” opublikowanej na Geoforum.pl 16 listopada

Przyjęcie ustawy o mierniczym oraz podniesienie rangi zawodu – o tym przede wszystkim 10 listopada dyskutowała grupa kilkudziesięciu geodetów. Spotkanie on-line (poprowadził je Krzysztof Szczepanik, prezes Stowarzyszenia Geodeci Ziemi Piotrkowskiej, a uczestniczył w nim m.in. poseł Grzegorz Wojciechowski) rozpoczęło się od zaprezentowania „Manifestu zawodu mierniczego”. W dokumencie tym czytamy m.in., że branża geodezyjna w Polsce jest całkowicie zdominowana przez administrację różnych szczebli. Dlatego konieczne jest stworzenie środowiska zawodu, „zwanego od dziś miernictwem geodezyjnym, które sporządzać będzie autoryzowane dokumenty wystarczające do spełnienia potrzeb (...) klientów w zakresie zbioru geodezyjnych dokumentów urzędowych niezbędnych w obrocie nieruchomościami oraz w procesie inwestycyjnym”. Zdaniem uczestników spotkania konieczne jest też opracowanie i przyjęcie ustawy o powołaniu zawodu miernictwa geodezyjnego i wykonywaniu zawodu mierniczego przysięgłego pod kierownictwem i nadzorem samorządu tego zawodu. Obszerniejszą relację ze spotkania można znaleźć na Geoforum.pl, gdzie użytkownicy zamieścili też bardzo liczne komentarze.

~Po co? | 2020-11-16 13:42:12

Jakby nazwa zawodu miała być przyczyną problemów i po jej zmianie wszystko uległo poprawie...

~jestem za | 2020-11-16 14:26:05

Nie chodzi przecież o zmianę nazwy zawodu, lecz o zmianę zawodu, obecnie w pełni zależnego od administracji publicznej, na w pełni autonomiczny zawód, nad którym sprawuje pieczę samorząd zawodowy oraz który reprezentuje władza wybrana wyłącznie spośród jego członków. W tej chwili zawód nie ma ustawowej nazwy. Nie ma określonych kompetencji. Nie ma ustawowej reprezentacji i opieki. Dlatego najwyższy czas to zmienić.

~Jacek | 2020-11-16 14:14:34

Przedwojenni mierniczowie, którzy np. wykonywali skalenia, też mieli urzędników nad sobą. Prace podlegały kontroli urzędu wojewódzkiego. Wcale nie byli zadowoleni ze swego położenia. Mieli podobne zmartwienia jak obecnie: mało zleceń, niskie wynagrodzenie i zbyt wymagający nadzór.

~Głos rozsądku | 2020-11-16 14:37:01

Kubek zimnej wody! Ci, którzy chcieliby, aby wziąć tego mierniczego przysięgłego z 1925 r. i zaadaptować do dzisiejszych czasów, żyją chyba w innej, równoległej rzeczywistości. Jeśli chodzi o podniesienie zawodu do poziomu, jaki był w tamtych czasach, to nie wiem, czy postulujący zdają sobie sprawę, że taka zmiana systemu wiązałaby się z odcięciem całej rzeszy geodetów od zawodu – począwszy od techników, a skończywszy na inżynierach nawet.

~geodeta | 2020-11-16 17:53:00

Potrzebna jest nam bardzo szeroka rozmowa o: 1. Nowej (perspektywicznej)

ustawie Pgik, która dostosuje naszą branżę do potrzeb XXI wieku. 2. Utworzeniu samorządu zawodowego geodetów uprawnionych, który będzie płaszczyzną do wymiany doświadczeń w celu budowania rangi zawodu i wizerunku geodety uprawnionego. 3. Zdefiniowaniu na nowo zawodu geodety uprawnionego oraz zakresie uprawnień zawodowych. 4. Powołaniu rejestru geodetów uprawnionych z rejestrem podmiotów gospodarczych. 5. Zawieszeniu/zamrożeniu uprawnień zawodowych osobom pracującym w służbie geodezyjnej lub utworzeniu nowej kategorii uprawnień. 6. Przyszłości i wizji geodezji w dalekiej perspektywie. 7. Budowaniu bazy i płaszczyzny do wymiany doświadczeń między wykonawcami prac, urzędnikami i geoinformatykami.

~geo124 | 2020-11-16 22:12:09

Nie chodzi o zmianę nazwy, ale odniesienie się do Wartości. Wartości, które zostały zdewaluowane. Miernictwo jest sztuką. Przypominam, że żaden parametr bazy danych nie zastąpi dobrze wyznaczonego i pomierzonego punktu granicznego pomiędzy dwiema własnościami oraz nic nie zastąpi dobrze przygotowanego protokołu granicznego.

~geo | 2020-11-17 07:37:51

Uzasadnienie tego pomysłu – krótko i konkretnie poproszę. Jakie przyniesie korzyści społeczeństwu i gospodarce (nie samym geodetom)?

~rozmarzony | 2020-11-17 08:33:25

Zmniejszenie biurokracji, kosztów administracji, przyspieszenie procesu inwestycyjnego – geodeta będzie sam robił mapy do projektu dla projektanta i pomiary powykonawcze dla gestorów sieci, bez pośrednictwa urzędu, za to dokumentacja i pliki będą dostosowane bezpośrednio do potrzeb zamawiających.

~realizm | 2020-11-17 10:18:34

Jakby ktoś nie zauważył, jesteśmy po niedawnej nowelizacji Pgik. Gratuluję rewolucyjnych pomysłów, ale to utopia. Nikt tego nie wdroży, bo nikt nie będzie się zajmował geodezją w okresie pandemii.

~geodeta | 2020-11-17 19:48:12

Z dużym smutkiem obserwuję, jak kilku panów próbuje narzucić jedynie słuszną wizję dotyczącą geodezji czy miernictwa. Nasza branża potrzebuje bardzo dużej reformy i przemodelowania, lecz napisanie nowej ustawy Pgik z uwagą na liczne powiązania z innymi aktami prawnymi nie będzie proste czy możliwe do zrealizowania w krótkim czasie. W kolejnych komentarzach, głównie przez sposób artykułowania swoich postulatów, panowie wykazują się dużym niezrozumieniem dzisiejszej geodezji, która znajduje się w bardzo trudnym okresie przejściowym pomiędzy epoką „miernictwa” a okresem nowoczesnej „geodezji cyfrowej”.

~Głos rozsądku | 2020-11-18 18:18:08

Związek Mierniczych Przysięgłych liczył kilkuset członków. Obecnie mamy ok. 20 tys. geodetów uprawnionych. Jaki z tego wniosek? Jeśli zredukujemy liczbę geodetów uprawnionych z 20 tys. przynajmniej do 2 tys., to wtedy możemy w ogóle zacząć myśleć o randze zawodu, jaka była w czasach mierniczych przysięgłych. Poza tym w okresie międzywojennym były inne niż teraz uwarunkowania i inne zadania były stawiane mierniczym.

~geod | 2020-11-19 08:42:38

Jedyne, co może uzdrowić geodezję i nie namieszać w legislacji, to zakaz prowadzenia firm geodezyjnych przez osoby bez uprawnień. Tym samym skończy się zakładanie działalności przez młokosów z pieczątką emeryta, skończy się urzędnikom zakładającym firmy na ciocie, skończy się wszystkim pasażerom żerującym na geodezji. Tylko nikt na ten temat się nie zająknie.

~HP | 2020-11-19 08:45:53

Dobra, to ile zarobię więcej (lub stracę) na zmianie nazwy?

~PR | 2020-11-19 09:37:23

Koszt pieczętek, zmiany nazwy, rejestracja w urzędzie, zmiana w ZUS, opłata za zapisanie się do samorządu, składka roczna samorządu, obowiązkowe ubezpieczenie wskazane przez samorząd, koszty reklamy, żeby wypromować firmę... Nie, no to jest biznes!

Wybór i skróty Redakcji